

Jeszcze o naszej świątyni...

Ostatni czas w naszej parafii był dość gorący. Uroczystość Prymicyjna, Pierwsza Komunia Święta, Boże Ciało, wcześniej przygotowanie do Bierzmowania, Rocznic Komunii Świętej, niedawno odpust ku czci Św. Norberta. I codzienna oraz świąteczna liturgia, która jest życiem każdej kościelnej wspólnoty



W tle tych wszystkich wydarzeń, już od wielu lat, postępująca renowacja naszej pięknej świątyni, wymagająca czasu i bardzo kosztowna. W tej chwili możemy powiedzieć, dzięki Bogu!, że jesteśmy właściwie na finiszu tych żmudnych prac. Wszystkie ołtarze, a więc główny, dwa boczne, ambona, także trzy wielkie obrazy (w tym dwa znajdują się u św. Anny), są już po gruntownej, fachowej renowacji. Postawiliśmy nowy ołtarz. Dokonaliśmy restrukturyzacji prezbiterium, zakrystii, która stała się bardziej przestronna. Przy okazji udało się przygotować miejsce dla rodziców z małymi dziećmi, które jest bardzo potrzebne. Kościół został pomalowany, została zakończona gruntowna renowacja prospektu organowego, kontuaru i samego instrumentu organowego. Jego odbiór konserwatorski nastąpi 3 lipca br. W dniu odpustu św. Anny planujemy Koncert Organowy dla Babci Pana Jezusa, tym razem tu w kościele. Wszystkie prace były wykonane pod nadzorem konserwatorskim. W naszej świątyni zostało wymienione całe oświetlenie, w ostatnim czasie uzupełnione, o nowe dwa kinkiety, dające więcej światła i odsłaniające piękno kościoła. Uporządkowaliśmy także skwerek przy krzyżu, gdzie w Dni Krzyżowe i w Wielką Sobotę zbieramy się na modlitwie. Długo by wymieniać inne bieżące prace, które musiały być wykonane. Pomijamy sprawną odbudowę kościoła św. Anny, budowy ogrodzenia

wokół cmentarza, itd.. itd. ?

W samym kościele zamierzamy jeszcze poddać restrukturyzacji przednie ławki i pomalować pozostałe (także te na chórze). Czekają nas też prace związane z posadowieniem chrzcielnicy na swoim miejscu. Ostatnią pracą będzie odnowienie/polerowanie posadzki w całym kościele. Właściwie jedynym obiektem wymagającym gruntownej renowacji jest piękny i niezwykle cenny obraz ?Emaus? znajdujący się w przestrzeni wejścia bocznego do kościoła. Już wiele razy powtarzałem, że obraz ten wart jest postawienia kościółka, w którym, na centralnym miejscu, zostałby umieszczony właśnie on. Na razie, z powodu mojej kondycji zdrowotnej zawieszam to myślenie.

Prowadzenie tych wszystkich prac zawsze było moją pasją i radością. Owszem, wobec tak szerokiego zakresu zadań zawsze pojawiają się jakieś przeciwności, które bardziej czy mniej zechcą zakłócić tę pasję i radość, ale nie są w stanie jej odebrać albo zniszczyć. Nie ma większej pasji niż praca nad duchowym i zewnętrznym pięknem Kościoła. Jedno i drugie nie jest łatwe. Wiele osób, w tym także kapłani wizytujący naszą świątynię, wyrażało się, że nasz kościół to prawdziwa perełka. Wiemy wszyscy, w jakim bólu rodzą się perły. To nasza wspólna pasja i radość, wszystkich, dla których ta świątynia jest Domem Bożym, i domem ich wiary. Tych, którzy w jakikolwiek sposób identyfikują się z tym kościołem i wspierają prowadzone prace. **[prob.]**